

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/330764241>

Drzewo magiczne cis część II

Article · September 2015

CITATIONS

0

READS

9

1 author:



Wojciech Adamowski

University of Warsaw

140 PUBLICATIONS 230 CITATIONS

SEE PROFILE

Some of the authors of this publication are also working on these related projects:



Balsaminaceae Information Center [View project](#)



Popularyzacja wiedzy botanicznej Popularization of botanical knowledge [View project](#)



Stare cisy w Wierch-
lesie

FOT. A. NOWAK-DĄDA

Cis pospolity to nietypowy przedstawiciel nagonasiennych. Wbrew nazwie wcale nie tak łatwo zobaczyć go w naturze, ze względu na cechy jego biologii i odwieczne, często rabunkowe wykorzystanie tego drzewa przez człowieka. Późnym latem i jesienią można zauważyć, że roślina ta nie tworzy szyszek, tak jak większość drzew i krzewów iglastych. Jej pojedynczo osadzone nasiona otacza mięsista, czerwona osnówka. Może być drzewem lub krzewem o luźnej koronie, z szeroko odstającymi i długo utrzymującymi się gałęziami dolnymi. Często ma kilka pni, częściowo ze sobą zrosniętych.

„Górale tatrzańscy jeszcze u schyłku XIX stulecia gromadzili się w pewne noce w pobliżu cisów, razem z kobietami i dziećmi, paląc ognie i zakopując na ofiarę głowę młodego baranka. W okolicach Pcimia gospodarze w Trzech Króli święcili wiązanki cisa w przeświadczeniu, że potrafią one odpędzić śmierć. W okolicach Człuchowa zdobiono gałązkami cisa stoły biesiadne. Wpлатano je również w palmy wielkanocne, które zawieszono nad łóżkiem zapewniały to, iż poczęte w nim dzieci nie umierały. Dym z palonych gałęzi cisa odpędzał czarne koty, wcielenie diabła. Baby, czyli guślarki wiejskie, napar z igieł cisa stosowały jako panaceum na ukąszenia wściekłych psów.” (Barbara i Adam Podgórcy)

DRZEWO MAGICZNE CIS

CZĘŚĆ II

Ostatnie śnieżne zimy pokazały jak giętkie jest drewno cisa. W lutym 2010 roku rosnące w ogrodzie Stacji Geobotanicznej w Białowieży cisy niemal leżały na ziemi, przygniecione ciężarem półmetrowej warstwy śniegu. Kiedy tylko śnieg stopniał, cisy natychmiast się podniosły. To co wyglądało na katastrofę skończyło się rozłamaniem kilku gałęzi... Giętkość i trwałość cisowego drewna przyczyniła się do zguby gatunku – po średniowieczu było ono poszukiwane jako materiał budowlany (dworki cisowe!), do wyrobu drzewców włóczni i halabard, noży, łuków, mebli, itp. przedmiotów. Łuk wycięty z prostego cisowego pnia na granicy twardzieli (stare drewno we wnętrzu pnia) i bieli (młode, zewnętrzne warstwy drewna) odznaczał się wyjątkowo korzystnymi właściwościami mechanicznymi. Kłopot polegał jednak na znalezieniu prostego odcinka pnia...

Drewno cisa było tak cenne, że Władysław Jagiełło w roku 1423 zapisem w statucie warckim zabronił nieuprawnionego wycinania cisów. Już w 1472 roku w statucie westminsterskim nałożono specjalny podatek na zawijające do angielskich portów statki handlowe – każdy z nich musiał przywieźć określoną ilość strategicznego surowca – drewna cisowego. Sto lat później w Bawarii i Austrii nie było już cisów nadających się do wycięcia... Cis stracił swe znaczenie wraz z rozpowszechnieniem użycia broni palnej. Kiedy zasoby drewna cisowego zaczęły się kurczyć, wbijano cisowe listwy w miejscu połączenia belek dla zapewnienia im trwałości. Jednocześnie jeszcze w osiemnastym wieku wycinano na ziemiach polskich setki tych wolno rosnących drzew na opał do hut. Obecnie drzewo to znajduje się pod ochroną ścisłą – zostało objęte ochroną jako jeden z pierwszych gatunków roślin (obok limby, różanecznika żółtego, szarotki alpejskiej, mikołajka nadmorskiego) po odzyskaniu przez Polskę niepodległości już w 1919 roku.

Jako ciekawostkę warto przytoczyć dwa fakty: z cisowego drewna wykonane są drzwi Pałacu Królewskiego w Warszawie i trumny faraonów. Najstarszym zachowanym przedmiotem z drewna jest właśnie cisowa włócznia, licząca ok. 45 tys. lat, znaleziona w roku 1911 w Anglii.

Cis dobrze znosi strzyżenie, wypuszcza nowe pędy nawet z grubych gałęzi (to kolejna nietypowa dla większości drzew iglastych cecha). Nie ma lepszej zimozielonej rośliny na żywopłoty (oczywiście w odpowiednio łagodnym klimacie). Jedną z jego zalet jest to, że wystarczy go przystrzyc raz do roku. W posiadłości Montacute House w hrabstwie Somerset w Anglii rośnie stusześcdziesięcioletni cisowy żywopłot, wysoki na dziesięć metrów i długi na dwa kilometry. Czterech ogrodników strzyże go przez trzy miesiące, pracując przy użyciu drabin i podnośników.

„Statut warcki był przywilejem dla szlachty, gdyż rozwijał i modyfikował zgodnie z jej interesami niektóre postanowienia statutów Kazimierza Wielkiego. W odniesieniu do cisa nie chodziło w tym statucie o jego ochronę jako gatunku zagrożonego czy też nadmiernie eksploatowanego (jak to się często w dużym uproszczeniu przedstawia. Celem zakazu pozyskiwania cisa w cudzym lesie było zagwarantowanie wyłączności posiadaczom lasów, że tylko oni mogą decydować o jego wycięciu i sprzedaży kupcom gdańskim, podobnie jak i innych cennych gatunków (dębu, drzew owocowych). Zakaz ten nie dotyczył możliwości pozyskiwania na własne potrzeby drewna gatunków „pospolitych” w cudzym lesie. Kupcy drzewni buntowali się przeciw nakładanemu przez kontrolujących i monopolizujących handel w porcie gdańskim wysokiemu cłu (mytu) na drewno cisowe. /.../ Doszukiwanie się w statucie warckim zaczątków prawnej ochrony przyrody na terenie Polski jest pewnego rodzaju nadinterpretacją, chociaż mamy tu do czynienia niewątpliwie z ograniczeniami w korzystaniu z zasobów przyrody, motywowanymi względami ochrony praw feudalnych oraz względami gospodarczymi, handlowymi i militarnymi.”

(Andrzej Grzywacz, „Problemy interpretacji postanowień statutu warckiego z 1423 roku w zakresie ochrony cisa”, [w:] „Sylwan” nr 3/2008)

„Od wczesnego średniowiecza cis był użytkowany zapewne na lokalne potrzeby i nie był intensywnie użytkowany. Ciekawą sugestią znajdujemy u Brücknera (1927), który w swoim słowniku etymologicznym podaje oznaczające zarośla, gęstwiny hasło *cigiędz*. Słowo to, obecnie zupełnie zapomniane, być może powstało od *cisa*, *cisiny* przez dodanie zbiorowego przyrostka *ędz*, tak jak np. *łab – ędz*, *gaw – ędz*.

Istnienie w języku polskim słów *cisina* – na oznaczenie drzewostanu cisowego, a dawniej także słowa *cigiędz* – na oznaczenie gęstych zarośli (nie tylko cisowych), może oznaczać, że nie był to gatunek dawniej tak rzadki jak dzisiaj. W języku polskim mamy bowiem specjalne terminy na drzewostany o określonym składzie gatunkowym np. sośnina, świerczyna, jedlina, dębina, buczyna, jaworzyna, brzezina, olszyna, ale brak oddzielnych słów oznaczających drzewostany rzadko występujące, np. składające się z lip, jesionów, wiązów, klonów. Nie mówimy przecież lipina, jesionina, wiązina, klonina. Historyczna i etymologiczna analiza języka polskiego może tu być pośrednim dowodem, że cis nie był dawniej gatunkiem rzadkim.”

(Andrzej Grzywacz, „Problemy interpretacji postanowień statutu warckiego z 1423 roku w zakresie ochrony cisa”, [w:] „Sylwan” nr 3/2008)



Cis „Chrobry” w rezerwacie w Wierchlesie – tusz, własność Muzeum w Bydgoszczy. Teka „Drzewa w grafice Leona Wyczółkowskiego” 1961, wydawcy: Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Liga Ochrony Przyrody)

A w następnym roku trzeba zaczynać od nowa... Jego nieregularny kształt jest skutkiem śnieżycy z roku 1947, która powygiła gałęzie tworzących go cisów. Dla zachowania symetrii w podobny sposób ukształtowano drugi znajdujący się w posiadłości żywoptot. Żywoptot ten „wystąpił” w filmie „Rozważna i romantyczna” z roku 1995. Sadzonki cisów z Wysp Brytyjskich sadi się w ogrodzie botanicznym w Edynburgu tworząc żywoptot długości mili. Projekt ten, tak zwany „Yew Conservation Hedge Project” ma na celu zachowanie materiału genetycznego najstarszych cisów.

Cisy wyrastające z nasion mogą wyrosnąć w drzewa, natomiast rozmnażane wegetatywnie z gałązek raczej pozostają krzewami. Nie jest to łatwe zadanie

RUNA IWAZ

inne nazwy: Eihwaz, Eiwaz

Runa związana z równowagą emocjonalną. Jej nazwa oznacza cis. Cis dawniej uważano za drzewo święte, otaczano opieką i czcią. Z jego gałęzi wykonywano łuki – przynoszące życie łowcom, a śmierć zwierzynie. Mogły służyć do ochrony osad przed dzikimi plemionami lub w razie konieczności do ataku. Wyciąg z soku tego drzewa był silną trucizną używaną do zatrutowania strzał, ale odpowiednio rozcieńczony służył również jako lekarstwo.

Cis jest niesłusznie łączony ze śmiercią, z powodu antycznego zwyczaju sadzenia gałązek cisowych w miejscach pochówku zmarłych, ale prawdziwą przyczyną sadzenia cisów, było odstraszenie żywiących się padliną zwierząt.

Iwaz będzie przypominać, aby nie wpadać w życie w skrajności. Najlepszy jest „złoty środek”. Równowaga emocjonalna jest tym złotym środkiem. Jeśli musimy podjąć ważną decyzję, a nie możemy się skoncentrować, uspokojmy się przy pomocy runy Iwaz.

Runa ta jest opiekunką ludzi nadpobudliwych, przydatna jest dla lekarzy psychiatrów i psychologów, a także dla duchownych – ludzi, którzy mogą spełniać rolę lekarzy dusz. Pełni też rolę bramy do świata marzeń. Nie zamykamy się tylko w codzienności, otworzymy drzwi marzeniom.

Igdrasil, germańskie drzewo życia, jest kręgosłupem świata, Iwaz pełni rolę kręgosłupa człowieka. Łączy świat bogów i ludzi, można ją przyrównać do kolumny, podstawą mocno zakopanej w ziemi, a górą sięgającej nieba. Jest runą wtajemniczenia, pomaga w psychoanalizie. Poprowadzi przez zakamarki podświadomości i przez wyciągnięcie dawnych lęków na światło dzienne pomoże je uleczyć – co znów ukazuje jej dwoistość: połączenie światła i cienia.

źródło www.mannaz.pl, www.magiakart.pl

– temperatura podłoża powinna wynosić nie więcej niż 10–12 stopni, inaczej rozrastający się kallus (tanka zabliźniająca ranę) utrudnia powstawanie korzeni. Ciekawe, że wieloletnie sadzonki ukorzeniają się lepiej niż cięte z młodych pędów. Wyjątkowo duża odporność na skażenia powietrza i gleby spowodowała wielką popularność tego drzewa jako rośliny ozdobnej także w warunkach miejskich. W ogrodach Białowieży i Hajnówki poza formą typową spotyka się też żółtoigielną odmianę cisa pospolitego *Taxus baccata* 'Elegantissima', najsilniej wybarwioną wiosną oraz cisa pośredniego (krzyżówkę cisa pospolitego i cisa japońskiego *T. cuspidata*) w odmianie wyprostowanej, *T. media* 'Hicksii'.

WOJCIECH ADAMOWSKI
Białowieńska Stacja Geobotaniczna UW